

Kurs Wyzwania Zrównoważonego Rozwoju – promocją naszej gminy

Wiele się mówi o promocji naszej gminy, czasami dobrze, częściej źle, ale jedno jest pewne, że nigdy nie jest jej za dużo. Najlepszą jest ta przekazywana z ust do ust – „tutaj jest fajnie”, „warto przyjechać”, „to były niezapomniane wakacje” lub „ja tam znów wróczę”. Przykładem takiej pozytywnej promocji jest Fundacja Sendzimira – przyjeżdżając i promując nas w Polsce, w Europie i na świecie.

Od 2002 roku współpracują z władzami naszej gminy realizując corocznie trzytygodniowy kurs „Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce”, który odbywa się w Mogilanach i w Zawoi. Jednym z jego założeń jest, że w czasie pobytu w gminie uczestnicy kolejnej edycji programu poznają problemy naszych mieszkańców i opracowują raport końcowy, w którym analizują zebrane informacje i sugerują możliwe rozwiązania dla konkretnego zagadnienia. Dzięki temu poznają strukturę naszej gminy oraz uwarunkowania geograficzne i społeczne. Dotychczas rekrutowali się oni z grona różnych uczelni w Polsce, od zeszłego roku są to również studenci z innych krajów europejskich. Jak dotąd w czasie pobytu poznawali dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe regionu. Podziwiali Babią Górę, piękno jej przyrody i krajobrazy oraz zabytki i tradycje babiogórców. Wędrowali po babiogórskich szlakach na Diabłak oraz degustowali miejscowe potrawy w czasie warsztatów bibułkarskich w Izbie Regionalnej na Gołyni i bawili się przy góralskiej muzyce „Jużyny” czy „Świstu” w skansenie na Markowych Rówienkach lub pod wiatrakiem na Przysłopiu. Jako wolontariusze pomagali przy pielieniu w szkółce leśnej Zawojskiego Stowarzyszenia Właścicieli Lasów Prywatnych w Zawoi Welczy, przy wyrównywaniu te-

renu pod boisko przy szkole na Przysłopiu, przy odnawianiu placów zabaw w Zawoi Centrum. Zakwaterowani w Klasztorze Karmelitów Bosych na Przysłopiu chłonili jego wyjątkową i niezapomnianą atmosferę oraz korzystali z legendarnej gościnności braciszków i podziwiali piękno panoramy na podbabiogórską gminę położoną w dolinie rzeki Skawicy na tle „Królowej Beskidów”.

W czasie przeprowadzania ankiet i wywiadów studenci mieli okazję poznać naszych mieszkańców, to jak postrzegają naszą lokalną rzeczywistość i problemy związane ze zrównoważonym rozwojem. Byli to nie tylko proboszczowie, wójt, radni, przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych i pracownicy Babiogórskiego Parku Narodowego, ale również ludzie „z ulicy”.

Większość wykładów i zajęć warsztatowych na kursie prowadzi Charles J. Kibert – profesor na Wydziale Budownictwa Uniwersytetu Florydzkiego (USA), Gisela Bosch – pracownik firmy konsultingowej Plenum w Wiedniu i Jan Sendzimir – pracownik naukowy International Institute for Applied Systems Analysis (Austria), a także Tomasz Bergier (Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie), Karolina Maliszewska (Fundacja Sendzimira), Jakub Kronenberg (Uni-

wersytet Łódzki) i Piotr Magnuszewski. (Centrum Rozwiązań Systemowych z Wrocławia).

Dotychczas zrealizowane w Zawoi tematy projektów:

Projekt Babia Góra – jego celem było analiza sytuacji w gminach rejonu Babiej Góry oraz ukazanie możliwości ich rozwoju ku zrównoważonej przyszłości, 2002;

Babia Góra 2020. Budowanie porozumienia w procesie tworzenia zrównoważonej społeczności Regionu Babiogórskiego – zawierał opis głównych aktorów regionu, władze gminy, społeczność lokalna, organizacje pozarządowe, Babiogórski Park Narodowy oraz rola, jaką mogą odegrać w rozwoju lokalnym, 2003;

Zrównoważona Zawoja 2025 - wizja i rekomendacje – opracowanie wizji zrównoważonego rozwoju gminy na podstawie spotkań i rozmów z przedstawicielami wszystkich grup społecznych wraz z sugestiami konkretnych działań, 2004;

Natura 2000 - Szansa czy zagrożenie dla zrównoważonego rozwoju gminy Zawoja – jego celem było sprawdzenie stanu wiedzy mieszkańców na temat programu oraz związanych z nim oczekiwań i obaw, a także możliwości wykorzystania Sieci Natura 2000 jako narzędzia do realizacji zrównoważonego rozwoju gminy Zawoja, 2005;

Zrównoważony Plan Zagospodarowania Przestrzennego dla gminy Zawoja – zawierał analizę nowotworzonego planu, postrzegania go przez mieszkańców i możliwości jego wykorzystania dla zrównoważonego rozwoju gminy, 2006;



Prace społeczne na placu zabaw. Fot. Emilia Skrzypek (archiwum Fundacji Sendzimira).

Koncepcja Zrównoważonej gospodarki wodno-ściekowej dla Przysłopia, w projekcie studenci zajmowali się kwestiami zaopatrzenia w wodę i oczyszczania ścieków na Przysłopi – zarówno sytuacją obecną, jak i możliwymi rozwiązaniami, 2007;

Zrównoważone gospodarowanie ściekami w Gminie Zawoja – studenci analizowali możliwości rozwiązania problemu ścieków w Zawoi, porównywali plusy i minusy scentralizowanej gospodarki ściekowej oraz oczyszczalni przydomowych, 2009.

W tym roku po raz kolejny w naszej gminie pojawiają się studenci, w trakcie lipcowego kursu rozwiną zeszłoroczny projekt dotyczący możliwych rozwiązań gospodarki wodno-ściekowej na terenie Zawoi. Studenci wesprą gminę w przeprowadzeniu badań społecznych na temat świadomości problemu i nastawienia do różnych rozważanych rozwiązań. Fundacja we współpracy z lokalnymi organizacjami zorganizuje w lipcu festyn edukacyjny z licznymi atrakcjami dla dzieci i dorosłych oraz wizytę studyjną lokalnych działaczy z gminy Enköping w Szwecji, którzy przyjadą

CENNE INICJATYWY

podzielić się z nami swoim doświadczeniem.

Obecnie prowadzona jest rekrutacja na kurs Wyzwania Zrównoważonego Rozwoju, termin przyjmowania zgłoszeń upływa 30 kwietnia 2010 r., szczegóły można znaleźć na: <http://www.sendzimir.org.pl/kurs>. Na stronie Fundacji można też znaleźć szersze opisy realizowanych projektów oraz zapoznać się z opracowanymi przez studentów raportami.

Maciek Mażul



Podczas zajęć warsztatowych. Fot. Jan Sendzimir.



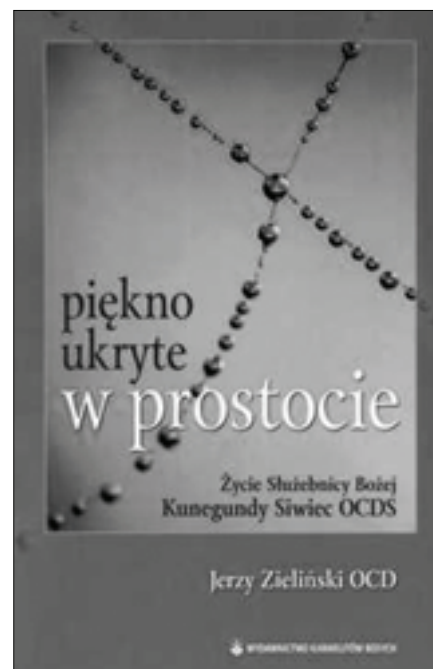
Warsztaty bibułkarskie. Fot. Emilia Skrzypek.

O „Pięknie ukrytym w prostocie”

Wśród kandydatów na ołtarze z archidiecezji krakowskiej jest świecka karmelitanka Służebnica Boża Kunegunda Siwiec (1876-1955). Ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz otworzył jej proces beatyfikacyjny w grudniu 2007 roku. Wiele już o Niej napisano na różnych poziomach poznawania Jej życia i duchowości. Są zwykle popularyzatorskie opisy i są także teologiczne opracowania. Do tej pory jednak brakowało systematycznej, udokumentowanej biografii tej niezwyklej postaci. Lukę tę wypełnia książka „Piękno ukryte w prostocie. Życie służebnicy Bożej Kunegundy Siwiec OCDs” napisana przez Ojca Jerzego Zielińskiego OCD, która ukazała się w krakowskim Wydawnictwie Kamelitów Bosych z datą 2010 rok. Sam tytuł książki zachęca do jej przeczytania, a treść istotnie wydobywa owo ukryte w prostocie piękno. Tematyczne ujęcie biografii, wyodrębnione wątki namalowane ładnym literackim językiem ożywiają serce i pobudzają do refleksji. W porządku wiary można przyjąć całkowite ovladnięcie Służebnicy Bożej Bogiem i włączeniem Jej w zbawcze dzieło Jezusa, o czym dowiadujemy się z innych książek m.in. „Dlaczego właśnie Kundusia z Siwcowki” napisanej przez karmelitankę s. Immaculatę Adamską wydaną w 1998 roku. Tutaj do-

stawiamy opisy ziemskich okoliczności, w których żyła Służebnica Boża Kunegunda. Wynika z nich, że ważnymi czynnikami, które formowały Jej nieprzeciętną osobowość były środowiska rodzinne i przyrodnicze. Rodzina o głębokiej kulturze religijnej, z niezłym jak na galicyjską nędzę statusem materialnym dawała poczucie bezpieczeństwa i niezależności oraz stwarzała możliwość pomocy innym. Będąc prawie samowystarczalną izolowała się od swarów, konfliktów a także „pogaduszek” tak typowych dla ówczesnej wsi. To był dom wypełniony ciszą, modlitwą i ciężką pracą. Mimo że w Styszawie, gdzie żyła Służebnica Boża, długo nie było szkoły elementarnej, zdobyła umiejętność czytania. Żywe obcowanie z książkami i czasopismami religijnymi otwierało Jej szeroko świat ducha. Rozumne traktowanie środowiska przyrodniczego, jego piękna w bogatej różnorodności i zmienności, ale także surowości, kłeski żywiołowe, upływ czasu budziły refleksje o przemijalności wszystkiego. Uwrażliwiało na Dawcę i orientowało ducha w stronę spraw wiecznych. Oczywiście bez wewnętrznych, osobistych Jej przemyśleń nie doszłoby do, po ludzku niepojętej, miłości realizującej się w cierpieniu i to jest ten najważniejszy czynnik, do którego nie

WARTO PRZECZYTAĆ



mamy wglądu, ale możemy poznawać na podstawie licznych opracowań o Niej.

Z tych też powodów ziemską „(...) historię o pięknie człowieka, skrytym w prostej codzienności (...)” jak pisze Autor we wstępie, naprawdę warto przeczytać.

Zdzisława Dybiec